

## Początki życia monastycznego w dawnej Rusi – Ukrainie

Aby chrześcijańska nauka była bliska narodowi wielką rolę odegrali w tym mnisi. Głównym ośrodkiem życia monastycznego na Rusi-Ukrainie był peczerski monaster-klasztor pod Kijowem. Założycielem tego monasteru był mnich *Antoni* rodem z Lubecza. Przeniósł on życie mnisze z Greckiego Atonu i zaszczerpił go na terenie Rusi. Osiedlił się w niewielkiej pieczarze wśród lasu nad Dnieprem. Pieczarę ową wykopał pobożny *Ilarion*, późniejszy metropolita, który często przychodził tutaj na modlitwy. Antoni modlił się Bogu, jadł suchy chleb i to raz na dzień, umiarkowanie używał wody i nie odpoczywając kopał pieczarę w dzień i w nocy bez snu. Zobaczyli to dobrzy ludzie i zaczęli przynosić mu wszystko czego potrzebował i prosili Antoniego o błogosławieństwo. Zebrało się koło niego dwunastu mnichów i razem z nim wykopali większą pieczarę dla cerkwi i cel, w których zamieszkali mnisi. Później Antoni wyznaczył mnichom przeora a sam wykopał sobie osobną pieczarę i tam jak pustelnik dokończył swój żywot.

Dalszy rozwój życia monastycznego to zasługa ihumena-przeora *Teodozego*. Był on synem bojara z Wasylewa a młode lata spędził ze swoją matką w Kursku. Tam uczył się, dużo czytał pobożne księgi, będąc młodym chłopcem uciekł z domu i wstąpił do Antoniego monastera. Nie zważając na jego młody wiek za pobożne życie został w 1061 roku wybrany na ihumena-przeora dla wszystkich mnichów. Teodozy z wielkim zapalem zaczął organizować życie monastyczne wprowadzając surową grecką regułę Teodora Studyty i sam dawał przykład jak wykonywać obowiązki mnicha Wschodu. Mnisi żyli pojedynczo w celach wykładanych od wewnątrz drewnem. Podstawowym zadaniem mnicha była praca. Sami szyli sobie ręcznie odzież z płótna, sami zasiewali pola zbożem, sami zajmowali się ogrodnictwem. Także sami mielili zboże, piekli chleb i sami przyprawiali potrawy. Jak słyszeli uderzenie w blachę zbierali się na modlitwy.

Teodozy, bardzo serdecznie i miękko, wprowadził w życie mnichów nową energię i nowego ducha. W nocy obchodził wszystkie cele sprawdzając czy wszyscy śpią. W nocy obowiązywała reguła „*silentium sacrum*” czyli tzw. św. milczenie. Mało kiedy karał za naruszenie reguł. Przeważnie upominał i nauczał jak mają żyć. Często przychodził do kuchni i razem z piekarzami wyrabiał ciasto i wypiekał chleb. Kiedy nie było komu przynieść wody sam szedł do studni, sam rąbał drewno, mielił ziarno własnymi rękami przędł wełnę. Teodozy także dawał przykład wytrzymałości ducha i ciała. Spał bardzo krótko. W nocy ręcznie pracował i modlił się. Nie spał na leżąco a drzemał na stołku a potem wstawał i modlił się. Później jak w celi było dużo much i komarów wychodził nad pieczarę zdejmował habit, przędł wełnę i śpiewał psalmy Dawida. Komary i muchy cięły jego ciało do krwi. W ten to sposób umartwiał swoje ciało. Ojciec Teodozy nie wstawał z miejsca i siedział nieruchomo do momentu, kiedy przyszedł czas na jutrznię.

Za czasów Teodozego życie monastyczne bardzo wzmocniło się a mnichów wciąż przybywało. Ich liczba osiągnęła sto. Rzeczy, które wyrabiali ręcznie często sprzedawali na targu w mieście. W monasterze rozwinęło się ogrodnictwo i sadownictwo. W klasztorze wykształcili się fachowi kopiści, którzy przepisywali księgi. Uczono mnichów pisać ikony. Mnisi zgłębiali wiedzę medyczną i zajmowali się leczeniem ludzi. Jedni byli wytrzymali na post inni na niespanie w nocy, jedni jedli tylko chleb z wodą. W peczerskich zapiskach jest wiele o sławnych

prawdziwych mnichach tamtych czasów. Kapłan Damian nie jadł niczego oprócz chleba z wodą. Do monastera peczerskiego często wstępowali książęta. Jednym z takich był książę Swiatosz , syn czernigowskiego księcia Dawida. Odznaczał się on wielką pokorą .Wykonywał najcięższe prace w kuchni i przy wrotach. Innym z mnichów był Iwan Zatwornik , który zamknął się w ciasnej pieczarze, zakuł się w żelazne okowy i tak przeżył trzydzieści lat. Potem wykopał sobie jeszcze jamę i zakopał się po szyję. Jeszcze innym był mnich Isakij , który ubrał na siebie włosiennicę i skórę z kozy, zamknął się w pieczarze i tak żył do końca życia.

Peczerscy mnisi musieli wieść życie ascetyczne aby walczyć ze złymi duchami. Modlili się za grzeszników , za chorych , za cały naród , za rządzących krajem.

***ks.mgr Roman Malinowski***

Opracowanie w oparciu o kroniki *Powieść minionych lat i zapiski mnichów(Peczerski Pateryk)*